

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Van der Lubbe żyje

Sensacyjna pogłoska w Czechosłowacji

PRAGA, 14.1. Tel. wł. — Wśród emigracji niemieckiej w Pradze rozeszła się sensacyjna pogłoska, iż van der Lubbe wcale nie został stracony, lecz zamiast niego ścięto na gilotynie zupełnie innego człowieka, zresztą z wyglądu podobnego do van der Lubbe.

Pogłoska ta opiera się z jednej strony na informacjach tajnych otrzymanych z Lipska, a z drugiej nie mieckich kół emigranckich potwierdza je dziwne stanowisko władz niemieckich w sprawie wydania zwłok straconego.

Tuż po egzekucji prokurator generalny Rzeszy oświadczył, iż po przeprowadzeniu sekcji, zwłoki po zostają do dyspozycji rodziny. Gdy tymczasem, holenderski adwokat, który w swoim czasie chciał się podjąć obrony rodaka, zebrał fundusze na sprowadzenie zwłok z Holandii, a także znalazł w tym względzie poparcie rządu holenderskiego, prokurator generalny postawił taki termin zabrania zwłok z prokuratury, że zabraniający nie mogli go dotrzymać.

Ponieważ o przepisanym terminie nikt po zwłoki się nie zgłosił, pogrzebano je natychmiast na cmentarzu lipskim.

Pogłoskę tę uzupełnił sensacyjny szczegółami wybitny literat niemiecki, Ernst Toller, którego nie dopuszczono na świadka w procesie, a na którego głowę wyznaczono w Niemczech nagrodę. Według jego informacji Lubbe był tylko podstawioną figurą. Uprowadzono go zgóry, że zostanie skazany na śmierć, że po skończeniu procesu będzie fikcyjnie stracony, że egzekucja odbędzie się w zupełnej tajemnicy i nikt o całej sprawie się nie dowie.

Po „egzekucji“ zaś zostanie przewieziony na wyspę Helgoland, gdzie w nagrodę za swe poświęcenie i milczenie „warjata“ otrzyma dworek, w którym w spokoju będzie mógł sobie żyć. Aby się nie zbuntował, dawano mu podczas rozprawy stałe morfinę. Zdaniem Tollera jednak wyrok na podstawie wyroku został wykonany. Fałszywego Lubbego zapewniono, że topór gilotyny zatrzyma się tuż nad jego głową. Topór jednak spadł i uwolnił hitleryzm od świadka, który na wet w samotnym dworku na Helgolandzie mógł stać się niebezpiecznym i mógł przemówić.

Kłeska powstańców chińskich

SZANGHAI, 14.1. Według nieopowiedzianych dotychczas wiadomości ze źródeł chińskich, rządowe siły morskie zajęły dziś Fu-Ciou, które było dotychczas ostoją powstańców prowincji Fu-Kien. Zajęcie tego miasta byłoby dowodem stłumienia powstania.

LIPSK, 14.1. Korespondent P. A. T. dowiaduje się z wywiadowego źródła, że zarówno Dymitrow, jak i pozostali dwaj Bułgarzy, pozostają nadal w więzieniu policyjnym w Lipsku. Termin wysiedlenia ich z Niemiec, nie został jeszcze ustalony.

W Lipsku pozostaje jeszcze matka Dymitrowa, która chce towarzyszyć synowi w podróży. Na po niedziątek otrzymała ona pozwolenie na widzenie się z synem w więzieniu.

PARYŻ 14.1. Jak twierdzi „Journal des Debats“, los uwolnionych Bułgarów miał być rozstrzygnięty na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów Rzeszy.

Zapowiedź rozczystości, organizowanych w Rosji na cześć Dymitrowa, Tanewa i Popowa, a przede wszystkim wladomosc o mowie, jaka Dymitrow ma wyglosic przez radio wywołala w koloach oficjalnych Berlina niezbyt przy-

chylnie wrazenie. Jest wiec prawdopodobnym, ze Goering uzyskal latwo od swych kolegow to, ze data wypuszczenia na wolnosc Bułgarow ulegla opoznieniu.

Katastrofa autobusowa

2 osoby zabite, 19 rannych

CASABLANCA (Marokko), 13.1. W okolicy Fezu autobus, utrzymujący stałą komunikację pasażerską; zwałił się z szosy do wąwozu z siedmiometrowej wysokości.

Tragiczna śmierć motocyklisty wracającego z libacji

SOSNOWIEC, 14.1. W piątek w nocy koło Dąbrowy Górniczej zdarzył się wypadek motocyklowy. Urzędnik magistratu dąbrowskiego, Edward Zawada, wracał z libacji wraz z dwoma kolegami, którzy siedzieli w

Senat w środę wznowi obrady

Pierwsze w bieżącej sesji posiedzenie Senatu zwołane zostało na środę 17 b. m. na godz. 4-tą po południu.

Na porządku dziennym tego posiedzenia jest kilka ustaw o kredytach dodatkowych, uchwalonych przez Sejm przed feriami świątecznymi.

Dwie osoby zostały zabite na miejscu, 4 w stanie beznadziejnym odwieziono a 15 innych ciężiej rannych umieszczono w Fezie w szpitalu.

przyczepce. Pod Dąbrową motocykl zarzucił i wpadł do rowu. Zawada poniósł śmierć na miejscu. Dwaj jego towarzysze wyszli z wadką bez szwanku.

Japonia odkrywa karty

Smiale wystąpienie przyszłego ministra floty

NOWY JORK, 14.1. — Tel. wł. — Jak bomba podzialała w waszyngtońskich koloach politycznych i wojskowych wiadomosc o sensacyjnym oswiadczeniu wybitnego japonskiego oficera marynarki rzeczoznawcy w sprawach lodzi-

podwodnych, przywódcy grupy, która potępia flotowy układ londyński, Suetsugi, który uważany jest za przyszłego ministra marynarki na wypadek wybuchu wojny. Suetsuga stwierdził, że Ameryka robi wszelkie wysiłki, aby okra-

żyć Japonię. Japonia musi być przygotowana na najgorsze i przygotuje się, aby stawić czoło gospodarstwu i politycznemu atakowi, jest bowiem przekonana, że dyplomacja nic tu nie wskóra. Narodu, który zdecydowany jest walczyć do ostatniego żołnierza, nie może nastraszyć. Nawiazanie stosunków z Sowietami jest dniem z ognia amerykańskiego ładucha, który ma skrepić Japonię.

Komisja bada przyczyny katastrofy w fabryce łódzkiej

ŁÓDŹ, 14.1. — Fabryka wyrobów gumowych „Gentleman“, gdzie wydarzyła się w piątek tragiczna katastrofa, w czasie której trzech robotników postradało życie, pozostaje nieczynna aż do poniedziałku po południu, t. j. do porzebu ofiar katastrofy. Komisja techniczna, badająca przyczyny katastrofy, ukończyła swe prace

i wyniki ich poda w najbliższym czasie do wiadomości publicznej. Rannym w czasie katastrofy 2-m robotnikom fabryki, znajdującym się w szpitalu, obecnie już nie nie zagraża. Obaj po zabiegach chirurgicznych czują się lepiej. Jeden z rannych postradał w katastrofie oko.

Nie możemy prowadzić wojny zaczepnej — mówił Suetsuga — ale obronić się przed napaścią możemy z łatwością. Już minęły te czasy, gdy mocarstwa groźbami mogły wymuszać na nas swe postulaty. Jeśli biały czuja się powołani do pracy nad 360tymi, musimy z nimi walczyć.

Faszyści belgijscy w opresji Socjaliści zaatakowali ich pochód

BRUKSELA, 14.1. — W związku z manifestacjami nacjonalistycznymi doszło tu do krwawych zaburzeń.

Przeciwno oddziałom Legionu Narodowego, które w mundurach ścigały z różnych okolic kraju do stolicy, socjaliści zmobilizowali wszystkie swe siły. Autobusy, wiozące członków Legionu Narodowego z Antwerpii i Leodium, atakowane były przez socjalistów już w drodze. W czasie marcu na bulwarze Anspach w Brukseli kilkanaście osób odniosło rany.

branie na Starym Rynku, ruszyły pochodem, który opanowany był przez kilkuset policjantów, na czele pochodu znajdował się oddział konnej żandarmerii z szablami w ręku, z tyłu zaś postępowała żandarmeria piesza. Mimo to kilka tysięcy kontmanifestantów przezwala kordon. Wywalała się ponownie walka, w której wyniku wiele osób zostało rannych, aresztowano 60 osób, m. in. przywódcę belgijskiej partii socjalistycznej, posła Spaaka.

Suetsuga porównywa następnie handlową konkurencję angielsko-niemiecką sprzed wielkiej wojny z obecną konkurencją amerykańsko-japońską na rynku chińskim i twierdzi, że wojna handlowa między Japonią i Ameryką jest nie do uniknięcia, a dalej zwraca się ostro przeciw wszelkim próbom ograniczenia zbrojeń japońskich, ostrzegając jednocześnie przed zamarem wydarcia Japonii terytorjów mandatowych, w obronie których gotowa ona nawet rozpocząć wojnę.

W amerykańskich koloach politycznych przyjęto to oswiadczenie jako szalenie wybitny militarny japonskiego, swiecacego or-

Oddziały nacjonalistyczne, ze-

sta. W kilkunastu innych punktach mia-

Sowiety zrzucają pęta biurokracji
Reorganizacja administracji i partii komunistycznej

Moskwa, w grudniu
Na 17-ym zjeździe Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej...

Wyłącznie czynnikom partyjnym.
Tu przechodzimy do sprawy reorganiza- cji wszechrosyjskiej partii komunistycznej.

Dyscyplina partyjna ma być znacznie obustronna, przyczem wszelkie dysku- sje w zarządach partyjnych na tema- ty, związane z polityką partii...

Reorganizacja ta, że stanowiska i- dealów i celów, jakie przyświecały re- wolucji październikowej i przyświeca- ją nadal rewolucyjnej organizacji pań- stwa Sowieckiego...

Profekt tej reorganizacji, opracowa- ny przez Kaganowicza, męża zaufania Stalina i najwybitniejszego dziś czło- nika partii...

Po ostatniej „czystce“ partia liczy około 2 i pół miliona członków zare- jestrowanych, czynnych. Stanowi to półtora procent ludności Z.S.R.R.

W tych warunkach twórcy rewolu- cji październikowej muszą sobie zapew- nić maksimum gwarancji spokoju i la- du wewnętrznego.

Jeśli chodzi o przykłady go- spodarki obcego kapitału w Pol- sce, dla poparcia naszego hasła, które z całą siłą i na cały naród rzucaamy...

Fatalny wypadek
senatora Horbaczewskiego

Tragicznemu wypadkowi tram- wajowemu uległ wczoraj w War- szawie senator Antoni Horbaczew- ski z klubu Ukraińskiego.

Hlerowska naganna
na ks. Poniatowskiego

LIPSK 14.1. Jednocześnie z na- zwą ulicy, magistrat lipski usunął ostatecznie nazwę mostu Ks. Józ- efa Poniatowskiego...

Skazanie potwornego zboczeńca
za dokonanie gwałtu na przybranej siostrze

Lawe oskarżonych sądu apela- cyjnego w Lublinie zajął 19-letni Franciszek Kozak...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBNA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

Bóika sjonistów
o osobę posta Grünbauma
Wczoraj wieczorem sjoniscie- le- wicowcy utworzyli pochód i udali- się przed centralny wydział pale- stynski w Warszawie...

Chce zlicytować
18 trumien
Do komornika Mieczkowskiego w Warszawie zgłosił się niezwykły in- teresant w osobie Moszka Waldego...

Oskarżam p. Boussac'a
o świadome ograbienie Polski!!!

Czytelnicy nasi, którzy mieli moż- ność od kilku lat miesiący krad- po- kroku zapoznać się z pracą o Zyrardowie...

KLASYCZNY PRZYKŁAD PASOŻYTA —
coraz rzadszy w świecie, a spo- tykany jeszcze w koloniach, w pomicniejszych krajach...

RUINA.
Zyrardów ongiś był nietylko w Polsce ale i w Europie naj- większą i kwitnącą przedsiębir- nością...

MILJONY ZA NIC.
Lecz to nie wyczerpuje listy rabunków dokonanych przez p. Boussac'a...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

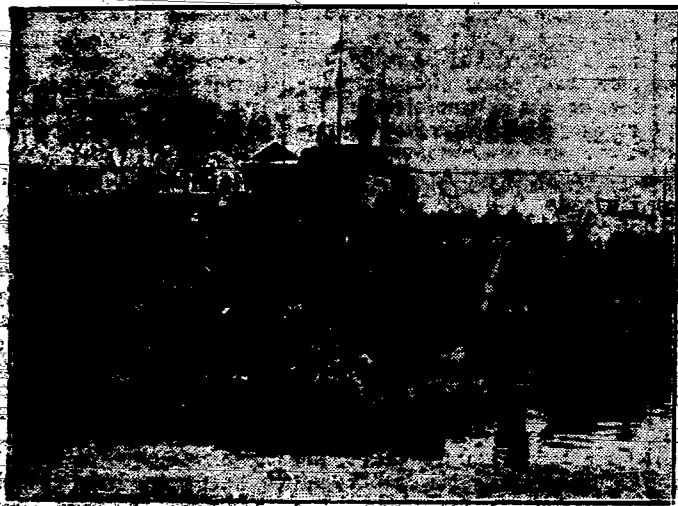
OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

OSOBA P. BOUSSAC.
Pomure, a właściwie hańbące nas za naszą bezradność...

PODROZE DOKOŁA ŚWIATA

W kraju wielkich jezior, drapieżców i śpiączki Angielska Afryka Wschodnia



Przybycie parowca z Europy na stajnię senną w Ugandzie.

Długość — nie tak dawno, bo w końcu zeszłego stulecia — pewien dzielnik amerykański, nazywany „białym człowiekiem” (a wielki i bohater „człowiekiem”), który mógł

czyt dokonywać Afryki. Jakób Rowland — młodziak, M. Stanley — wymazał z map Czarnego Lądu ostatnie białe plamy oznaczające tereny zamieszkałe

W ciągu trzynastu lat swoich podróży wydarł on z serca Afryki ostatnie jej tajemnice skryte w czeluściach krainy Wielkich Jezior.

Ten znikawidziany i bezczeszczonej przez Anglię podróżnik nie przypuszczał zapewne, że właśnie dla Anglii otwierał szlak zwycięskiego pochodu, że po jego śladach pójdzie nie inni, a właśnie angielska cywilizacja i władza, rozciągająca się dalej na terytorium Angielskiej Afryki Wschodniej.

Nazwa ta obejmuje się cały kolosalny obszar lądu afrykańskiego, wzdłuż wybrzeży oceanu Indyjskiego, a podzieleny na protektorat Ugandy, terytorium Kenia, tery-

torium Tanganika, kolonię Masaja i cesarstwo Zanzibaru (na wys-



Murzynki zajęte przygotowaniem połówki.

pach oddalonych o 36 kilometrów od lądu). Razem blisko 2 miliony km. kw. Dwa miliony!

Najdawniej znany z tych krajów był Zanzibar. Cztery wyspy wilgotne i tyżne, ale gorące i niezdrowe było i niby, jest jeszcze nie podległym sultanatowi, rządzonej przez Arabów, którzy do roku 1890 mieli tu swą centralę kółła handlu niewolnikami. Odnosił sprzedając kolejno swe posiadłości nastawom europejskim. Włochom, Niemcom i Anglikom. Zanzibar do stał się w całości pod protektorat Wielkiej Brytanii. Nic na tem nie tracił przeciwnie, zyskał już 12 kilometrów kolei elektrycznych, a nawet 130 km. wybornych szos. Na tem jednak i koniec. Z paterbożego państwa stał się mizerna kolonią angielską z pięknym brzmianym tytułem sultanatu na pościelone.

Uganda i Kenia, zwiedzane dotychczas dopiero przez Speke'a, Longa, Stanleya i Eminę Rasze między 1862 — 1876 r. znajdują się pod protektoratem Anglii od r. 1894. Do tego czasu były ziemią Bożą nieszczęśliwą.

Uganda, zwana rajem myśliwych, jest pagórkowata, wyżyna, pełna dzikich rzek i najmniejszych jezior, pokryta niesłychanie bujną roślinnością i przepiękną zwierzyzną wszelkich rodzajów i gatunków. Lasy i stepy pięknie strzeżone są przez zorganizowaną z murzynów straż, chroniącą zwierzęta od niepowołanych myśliwych, a prawo na polowania jest tam wydzielane przez gubernatora za grubą pieniądze, przy najdalej idących ograniczeniach ilościowych i jakościowych.

Anglia wpakowała się tam wykorzystując spory realnie między pogańskimi i mahometanistycznymi plemionami murzyńskimi i pod pozorem „zaprowadzenia walki bratobójczych” zagarnęła sobie cały ten obszar, 285.700 km. kw. wraz ze wszystkimi autonomicznymi królestwami czarnych ludów. Długo Uganda pokryta jest siecią wybitnych dróg automobilowych i tanżenie karawany. Eminę Rasze i Stanleya wlokły się całym miesiącem — podzielnymi turystycznymi, wiozące orkiestry aż do jeziora Wiktorji. Umundurowany drogomani firmy „Cook and Son” opowiada o Stanleyu, o Livingstone jak o bajce, każe niemal, a na zakończenie dodaje:

— A te wyspy na jeziorze Wiktorji są, proszę państwa, bezładne. Lecz ich mieszkańcy wymarli co do nogi na śpiączkę.

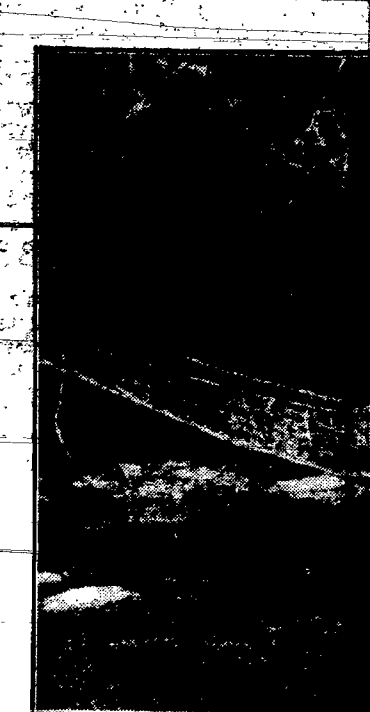
Potem wracając statkami parowymi, słuchając jak drogomani wspomina o tem, że tu właśnie są źródła Nilu poszukiwanie nadarmo od dwu tysięcy lat i wreszcie odkryte przez Speke'a i Graata w roku 1862.

Szybki jest krok cywilizacji! Terytorium Kenia (642.000 km. kw.) znane jest mniej więcej każdemu kto czytał siemkiewiczowskie arcydzieło „W pustyni i w puszczy”. Tędy właśnie — przez

ziemię Walimów i dzikich Sambarów wędrował Staś z Nelą i Kamilą, z Faszydy aż do Mombassa, od Nilu do oceanu Indyjskiego.



Poszukiwanie złota w Afryce.



Orginalny most afrykański.

Lasy tego kraju ustępują tylko puszczy Konga i Amazonki swą dzikością, a rola się od zwierzyzny bardziej nawet niż mocno już dziś „przeszczelane” stepy Ugandy, uchodzące za najbogatsze terytorium myśliwskie.

Zdziwicie się, gdy powiemy, że tu, tak blisko równika, wśród dziejących tropikalnych puszcz jezera, kraina wiecznego śniegu. Tak tu bowiem wznoszą się najwyższe góry Afryki — Kilimandżaro i Kenia, obrazy o szczytach obłożonych nigdy nie topniejącymi na tej wysokości śniegiem.

Cóż więcej? Kto biekawy niech raz jeszcze zajrzy do cudownej „W pustyni i w puszczy”. Po Siemkiewicz — nie nie mamy do opisywania z tysiąca uroków tego „dzikiego, romantycznego i straszniejszego zarazem kraju zwierząt i murzynów.

Jedźmy dalej, przez Tanganikę do Niassy. Przez pasma Kilimandżaro (6010 metrów!) przez dzikie szczyty i tarasowate płaskowzgorza zniżymy się w falistą krajinę stepową, Usambara, Uszara, Ukami, Nguru, Uszara, Druwena. To piękne nazwy terytorjów jakie mijamy; terytorjów uznanych za najmniejsze pod względem krajobrazowym w całej Afryce.

Nie lasy zwrotnikowe, nie stepy stubarwne „zdobyły im tę opinie. Rzeki! Wspaniałe górskie rzeki ciekające się kolosami wodospadami w głębiny urwisk skalnych, wśród tumahów pyłu wodnego i stubarwanych brzyzgów, z hukiem i grzmotem potężnym by mknąć dalej, niżej, w niezliczonych kaskadach, skławaach i wodogrzmotach, i rozlać się srebrnymi pasmami po niżej leżących przestrzeniach soczystych stepów i sawann, aż po bagniste, niezdrowe wybrzeża oceanu do rosłe gajami palm i zarosłami mangrawji o rozczapierzonych i napowietrzonych korzeniach.

Ody nadbrzeżna — część kraju — królestwo Zółtej febrji i małarji, uchodził za najmniezdrowszy obszar Afryki, suche wnętrza Tanganiki jest królestwem „siemkiewiczowskiej” dziesiątkującej ludność murzyńska na wyszyci z ospa, i rachu, tse-tse — wirusobójcy stada i trzody.

W trzech piątych pasterski i stepowy ten kraj jest niemal stracony jako teren hodowlany. Prócz muchy tse-tse jeszcze i drapieżniki mają coś do „powiedzenia”.

W roku 1912 zabito tam 350 lwów i przeszło tysiąc lampartów, a prócz zwierząt hodowlanych — co rok około 1500 ludzi pada ofiarą kłów i pazurów dzikich stworzeń.

Bogactwem kraju są lasy i plantacje. Puszcza — przeszło milion hektarów — daje kosztowne drzewa kauczukowe, palmy kokosowe, heban, mahoni i palisander, a na plantacjach bananów, prosa, ryżu, trzciny cukrowej bawłony i katwy — przedsiębiorcy zarabają miliony.

Z mieszkanymi w plemion murzyńskich dość wymięnić karłowatych Pigmejów (w okolicach jeziora Tanganika) i olbrzymich dwumetrowych przeszło Watusi, aby

stwierdzić że takiej rozmiarowości czarnych szczepów nie ma żaden kraj Afryki. Może Transwaal — jeszcze. (Masaje, Watusi, Wabutu, Wabuma, Quaheli, Zabisi... A obok tego, bliżej oceanu, przybysze z Indii, trzymający wraz z Arabami cały handel w reku! Wszelkie rasy i wszelkie religie...

Podczas wielkiej wojny wtrągnięli tu Anglii, Belgowie i Portugalczycy. Przepędzili gubernatora nie mieckiego, ale jak wzięli się kłócić między sobą, tak Anglia „wykiwowała” konkurentów jak ona tylko potrafi. Małeńkie prowincje — Ruanda i Urundi dostały się Belgii, jeszcze mniejszy skrawek — Kionga — Portugalii, resztę wzięła „pod protektorat” wraz z 5-milionową ludnością — Anglia.

40.000 km. dróg bitych, 1.850 km. kolei ożywiona produkcja plantacyjna, wstrząszenie kopaniem soli, złota, węgla i kryształów górskich — oto dorobek Anglii za 20 lat panowania.

Kto powie że Anglia nie jest geniuszem kolonizacyjnym?

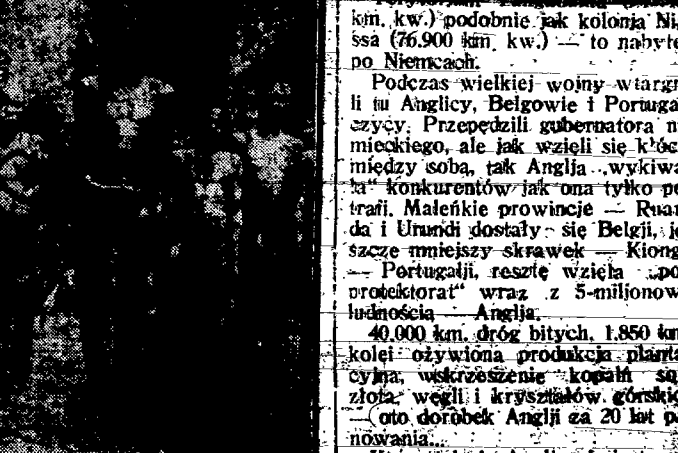
Typy pigmejów z puszcz afrykańskich

Tubyki afrykańscy podziwiają maszynę „białego człowieka”.

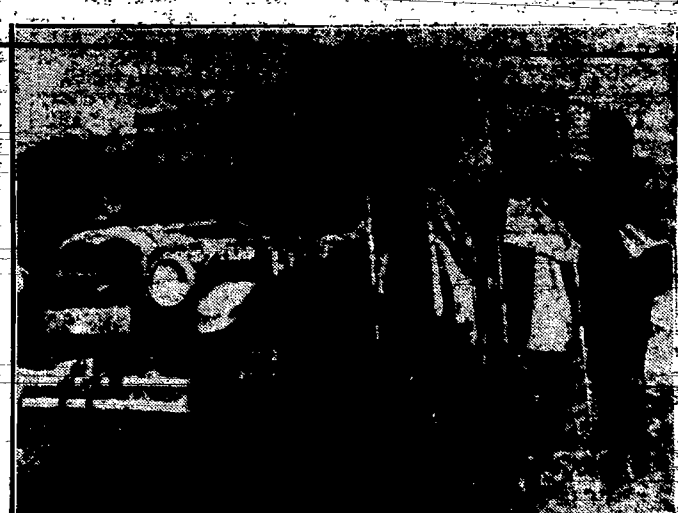


W dot. lasach i stepach i terytorjów Afryki.

stwierdzić że takiej rozmiarowości czarnych szczepów nie ma żaden kraj Afryki. Może Transwaal — jeszcze. (Masaje, Watusi, Wabutu, Wabuma, Quaheli, Zabisi... A obok tego, bliżej oceanu, przybysze z Indii, trzymający wraz z Arabami cały handel w reku! Wszelkie rasy i wszelkie religie...



Typy pigmejów z puszcz afrykańskich



Tubyki afrykańscy podziwiają maszynę „białego człowieka”.

Wielki rezerwat zwierząt w angielskiej Afryce.

Szybki jest krok cywilizacji! Terytorium Kenia (642.000 km. kw.)

Orginalny most afrykański.

Orginalny most afrykański.

Orginalny most afrykański.

Tubyki afrykańscy podziwiają maszynę „białego człowieka”.

Karmiąc zwierzęta -- zapominamy o ludziach...

30.000 ubogich dzieci w poszukiwaniu pokarmu

Warszawski przemysł gasonomiczny dał aż... 39 obiadów!

Warszawa (podobno) sływie z ofiarności. Warszawa (tak mówi) jest specjalnie wrażliwa na niedole bliźniego. W Warszawie (tak twierdzą) nawet ptactwo zimą znajduje opiekę i pokarm, tyle bowiem jest dobrych serc, tyle szlachetnych i miłosznych...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Akcja dożywiania rozpoczęta przez Radę Szkolną m. st. Warszawy jeszcze w roku 1930... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Nas! Człowiecy zabiera a głos... Tragedja dziewczyny z gabinetu

W „meczennic XX w.” z „tyranem męskim.”

Na łamach naszego sympatycznego pisma zagorzała polemika na temat ostatniego krwawego wypadku w jednym z gabinetów restauracji warszawskiej... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Poniedziałek 15 stycznia 1934 Dziś Pawła Jutro Marceja... Wsch. 7.38 Zach. 5.52

BOGDAN LOT

Jasnowłosa Szatan

Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE PO CZYTANKU POWIĘŚCI. Bezrobotny Jan Walczak, włamuje się nocną porą do grobowca rodzinno-Hartenow...

Wobec tego wrócił do taksówki, w której czekała nań Rita, drząc z niecierpliwości. Zakomunikował jej smutną nowinę, której ona wysłuchiwała, błędnie raptownie...

Po raz pierwszy w życiu Rita zastanowiła się nad swoim dalszym losem: majątek, który pozostawił Ryszard, stopniał w barzo krótkim czasie i młoda kobieta poczęła wyprzedawać...

Wiedziała co prawda, iż mają z czego żyć, bo Harten przyrzekł mu opiekować się nimi przez czas odsiadywania wyroku...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania... Właśnie dziś przed nami sprawozdanie Komitetu Dożywiania...

ROZDZIAŁ XLII. Gdy miłość wraca... Walczak siedział przez cały dzień w malej izdebce, o którą wystarał mu się „Blady Józek”...

Zjazd działaczy samorządowych i gospodarczych BBWR

W obecności p. Wojewody Marjana Zyndram Kościalkowskiego i przy udziale senatorów i posłów białostockiej grupy regionalnej oraz przedstawiciela dyrekcji Funduszu Pracy w Warszawie, p. inż. Ponikiewskiego odbył się wczoraj w Białymstoku zjazd sekcji: gospodarczej i samorządowej przy radzie Wojewódzkiej Bezpar-

tyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Obrady sekcji samorządowej odbywały się pod przewodnictwem p. pos. Godlewskiego, referat wygłosił p. insp. Rączaszek. Sekcji gospodarczej przewodniczył p. pos. Bzowski, referaty wygłosili pp. inż. Staniewicz i prez. Świeśliński.

Produkcja fabryki Bata w Polsce

W końcu ubiegłego miesiąca nastąpiło we Lwowie otwarcie 90-ego oddziału sprzedaży Polskiej Fabryki Obuwia Bata w Chełmku (wojew. Krakowski). Podczas otwarcia dyr. fabryki p. A. Kapko oświadczył, że wszystkie wyroby, sprzedawane w magazynach firmy Bata w Polsce, pochodzą z fabryki w Chełmku, zatrudniającej w chwili o-

becnej 800 robotników polskich, bowiem od 1 lipca r. ub. firma Bata nie sprowadziła ani jednej pary obuwia z zagranicy. Chełmek wyrabia obuwie skórzane, gumowe i kalosze. Obecna produkcja wynosi około 1.200.000 par rocznie. Fabryka w Chełmku istnieje dopiero od 2-ch lat i stale zwiększa swą produkcję.

Brak poszanowania dla przepisów

"Dziennik Białostocki" pisze: Ukarani w drodze postępowania administracyjnego nie chcą, czy nie mogą płacić, wola siedzieć. To też areszt miejski jest w ostatnich czasach stale przepełniony, dziennie przebywa w nim przeciętnie 40 osób. No cóż: siedzą, swoje odsiedzą i pójdą, ale wyobraźmy sobie, ile pisaniw, zabiegów i trudów kosztuje to nieposzanowanie przez obywateli przepisów porządkowych. Zaczyna się od ich przekroczenia, co zabiera czas funkcjonariuszom P. P., którzy sporządzają protokoły. Te idą w drodze słuźbowej do zarządu m. Białegostoku i po rozpatrzeniu sprawy przez referat karny (czas, papier, atrament, pobory urzędników) następuje ukaranie winnego przez wymierzenie mu grzywny. Ukaranym zostaje o tem powiadomiony (czas, papier, atrament, porto) i wezwany do uiszczenia wyznaczonej mu kary.

Nie chce zapłacić. Odwołuje się do sądu starościńskiego w przypuszczeniu, że na rozprawie z udziałem świadków może uda się jakoś uwolnić od kary. Ale sąd starościński — po skrupulatnem zbadaniu sprawy — najczęściej orzeczenia wydziału karnego zatwierdza, a niekiedy podwyższa karę. Teraz chodzi skazanemu już tylko o zwłokę. Składa podanie o skierowanie sprawy do sądu okręgowego. Przeważnie wyroki sądu starościńskiego ulegają zatwierdzeniu, a bywa, że grzywna zostaje zwiększona.

Sprawa zostaje przekazana do magistratu, który wysyła zawiadomienie do skazanego, aby w ciągu 7 dni pokrył wymierzoną kwotę (papier, atrament, urzędnik). A jeśli to nie skutkuje — idzie do egzekutor. I znów cała seria formalności, kończąca się tem, że płatnik uchyla się za wszelką cenę od płacenia. Oświadczają, że chcą odsiedzieć. Jeśli egzekutor stwierdzi, że nie ma z czego ściągnąć grzywny — wysyłane bywa wezwanie do aresztu, a wówczas bywa, że skazany się ukrywa, i policja traci drogi czas na jego odzyskanie. Jeśli można ściągnąć należność — zamiana grzywny na areszt nie jest uwzględniana.

Iluz to ludziom zabiera czas, ile pieniędzy poeiga za sobą ta długa procedura, będąca następstwem niechęci czy braku zrozumienia dla obowiązujących przepisów, dowodem niskiego społecznienia i braku karności. Smuć się trzeba, gdy w wielu wypadkach — wbrew słusznym w swem założeniu kulturalnym zasadom wychowania — pomyśli się, że jedynym bodaj środkiem radykalnym, mogącym przyuczyć niekóre nieuspołecznione i złośliwie niekarne jednostki do porządkowania się przepisom, koniecznym dla uregulowania życia społecznego, byłaby ojcowska dyscyplina.

Przyjemne z pożytecznem

(Koresp. z Czarnej Wsi) W świetlicy tutejszej została zorganizowana staraniem PWK zabawa i widowisko „Wigilia Trzech Króli”. Z sympatycznie udekorowanej scenki płynęły dialogi przekupki z kramiką, przekupnia oryginalnie pomyslanego śniegowego bałwana.

Brać peowiacka przy opłatku

W dniu 17 b.m. o godz. 19-ej w salach Resursy Obywatelskiej odbędzie się tradycyjny opłatek dla członków Zw. P. O. W. i zaproszonych gości.

Kurs łączności P.W.K.

Sekcja propagandowa P.W.K. do Obrony Kraju powiadamia wszystkich uczestników kursu łączności, że wykłady na kursie rozpoczną się po przerwie świątecznej dn. 16 b.m. o godz. 7-ej wiecz. w mieszkaniu p. pułk. dypl. Kmicie Skrzyńskiego.

W dyskusji zabierał głos udział czarnowiejski, który odspiewał jak to 3 niewiasty wędrowały i męża szukały, jedna chciała rezerwistę, druga strzelca, a trzecia strażaka... Była również tradycyjna szopka, kolendnicy z niedźwiedziami i turoniami, na tle zaśnieżonych wiejskich chat, dając widzom obraz staropolskiego zwyczaju. W barwnych ludowych strojach odspiewali oni kilkanaście kolend na 4 głosy i odtańczyli z wielką werwą mazura i krakowiaka. A gdy zegar na kościelcu wiejskim wydzwonił północ, rozległ się gong i hejnał trabki, ogłaszający przybycie króla karnawału, w purpurowym płaszczu z koroną na głowie, niesionego przez... czterech diabłów. Na zakończenie odbyły się tańce.

A pożyteczna strona imprezy? Część pieniędzy — zostaje przeznaczona na zakup masek gazowych dla organizacji i kupno fortepianu do świetlicy.

Badanie zwierząt tylko w rzeźni

Urząd wojewódzki wystosował do p. komisarza Nowakowskiego pismo z prośbą o podanie do wiadomości lekarzy weterynaryjnych, zatrudnionych w rzeźni miejskiej, że wykonywanie urzędowego badania zwierząt w rzeźni i mięsa poza rzeźnią miejską jest im zakazane.

Fabryka wniosła do Polski nowe metody pracy stosowane w zakładach Bata w Zlinie, wyrabiających obecnie 150 000 par obuwia dziennie. Zaraz na początku swej działalności firma Bata obniżyła cenę obuwia w Polsce, utrzymując cenę sprzedaży obuwia w relacji 1 q żyta — 1 para obuwia, a więc relacje przedwojenne i to mimo spadku cen zboża o 50 proc.

Polska zużywa obecnie 15.000.000 par obuwia rocznie a zatem zaledwie 1/2 pary na jednostkę, wówczas gdy w Czechosłowacji przypada 3 i pół pary obuwia na jednostkę. Przyjmując wzrost konsumpcji w Polsce tylko do 1-ej pary na jednostkę, znajdzie się miejsce na produkcję dalszych 15 000.000 par rocznie. To powiększenie konsumpcji spowodowałoby wzrost zarówno produkcji fabrycznej, jak i rękodzielniczej. Poza tem musiałoby automatycznie przyczynić się do powiększenia produkcji przemysłu garbarskiego o całe 100 proc.

Fabryka Bata w Chełmku jest pierwszą i jedyną wytwórnią obuwia skózanego w Polsce, która zainicjowała eksport obuwia polskiego zagranicę. Nie wątpimy, że dzięki znajomości potrzeb rynków zagranicznych, sprężystej organizacji sprzedaży i uznania godnej inicjatywie kierownictwa, cyfry eksportowanego obuwia będą się stale powiększać, wpływając dodatnio na kształtowanie się naszego bilansu gospodarczego.

Za opór sekwestratorowi

Do mieszkania 70-letniego Aleksandra Sieduna we wsi Gwóźdź w pow. bielskim przybył celem zamkaszowania za ległych składek ogniowych sekwestrator urzędu skarbowego w Bielsku, Mikołaj Kozdzinkiewicz. Wobec odmowy zapłaty zamierzał zabrać zegar ścienny i lustro, aby je oddać na przechowanie sołtswowi wsi. Siedun jednak nie pozwolił, stawil czynny opór i słownie znieważyl egzekutora. Sąd okręgowy na seacji wyjazdowej w Bielsku skazał opornego płatnika na jeden miesiąc aresztu.

Popierajcie L. O. P. P.

<p>„MODERN” Dziś DWA FILMY w jednym programie</p>	
<p>Początek: 5:15, 8:15 i 11</p> <p>MORDERCA</p> <p>Film, oparty na tle słynnych morderstw seksualnych</p> <p>Wampir z Düsseldorfu</p> <p>w roli tytułowej</p> <p>Pierre LORRE</p>	<p>Początek: 6:45 i 9:45</p> <p>DROGA DO SZCZĘŚCIA</p> <p>Dramat życiowy wg powieści PREZYDENTA ROOSEVELTA</p> <p>w rolach LIONEL BARRYMORE głównych: LEWIS STONE</p>